

KONKURS NA PALMY WIELKANOCNE W RABCE

Zwyczaj święcenia palm w ostatnią niedzielę przed Wielkanocą jest w Polsce do czasów obecnych bardzo rozpowszechniony. Palmy przybierają dość urozmaiconą postać, na ogół jednak nie przedstawiają one zbyt dużej wartości pod względem artystycznym. Najczęściej są wykonywane z trzciny wodnej, kwitnącej wierzbiny, sosny czy jemioli, rzadko przybranej nieco kolorową bibułą. Na tym tle wyróżniają się korzystnie bogate, kolorowe palmy z Rabki i jej najbliższych okolic¹.

Palmy te przede wszystkim imponują swoją długością, która obecnie wynosi przeciętnie 2,5—3 metrów, dawniej zdarzały się nawet palmy dochodzące do 4 metrów. Trzon palmy stanowi kilka długich witek wierzbowych z bażkami, okręconych razem paskami gęsto przylegającej do siebie wici roślinnej. Górna część palmy (mniej więcej 2/3 długości) ozdobiona jest kokardkami różnobarwnego glansowanego papieru ułożonymi bardzo ciasno, tak że rdzeń i bażki stają się zupełnie niewidoczne. Kokardki te układane z wąskich pasków papieru nawlekane są na długą nić, którą owija się spiralnie trzon palmy. Z wierzchołka w postaci pęku wodnej trzciny zwieszają się barwne wstążki jedwabne lub bibułkowe, w zależności od tego „jak kogo stać”. Czasem kilka krótkich i wąskich wstążeczek przymocowanych jest również między kokardkami na trzonie palmy. Obok opisanych wyżej tradycyjnych palm rabczańskich występujących do dziś w znacznych ilościach można zauważyć sporo wykonanych odmiennie. Najczęściej brak charakterystycznego wiązania wicią, na wierzchołkach zamiast szuwaru znajduje się bukiet doniczkowej zieleni, gałązka sosny, sztuczne kwiatki, a nawet pęk białych piór. Niektóre palmy zamiast kokardek są ozdobione kwiatami z bibułki ułożonymi koło siebie, bądź oddzielnymi listkami barwinku. Dużo jest też palm ubogich, które stanowią po prostu gałązki wierzbowe przewiązane kolorową wstążką. Według zwyczaju palmy wykonują i zdobią przeważnie kobiety i dziewczęta, a do kościoła niosą je w palmową niedzielę najczęściej dzieci, jak wszędzie ruchliwe i niespokojne. Gdy kościół rabczański podczas nabożeństwa wypełni się młodzieżą z palmami, wysokie palmy tworzą fantastyczny barwny las, znajdujący się w ustawicznym niezharmonizowanym z sobą ruchu, gdyż palmy chwieją się, pochylają i zaczepiają wzajemnie o siebie.

Ze względu na bogatą dekorację palm rabczańskich z inicjatywy Muzeum Narodowego w Krakowie i podległego mu Muzeum im. Orkana w Rabce ogłoszony został konkurs na najpiękniejsze palmy, który odbył się w dniu 30. III. br. w szkole podstawowej w Rabce. W konkursie wzięło udział 50 ucze-



Ryc. 1. W drodze do kościoła z palmami do świąt. Rabka.

sników, wśród których znaczną większość stanowiły dzieci w wieku szkolnym z Rabki oraz okolicznych wiosek, jak Rdzawka, Ponice, Zabornia. Komisja konkursowa złożona z przedstawicieli miejsco-

wych instytucji i organizacji społecznych pod przewodnictwem prof. dr Tadeusza Seweryna, dyrektora Muzeum Etnograficznego w Krakowie, rozdzieliła między uczestników konkursu nagrody biorąc pod uwagę artystyczne wykonanie palmy i zgodność jej

formy z miejscową tradycją. Z nagrodzonych palm jedenaście zakupiono do zbiorów muzeum w Rabce, Krakowie, Zakopanem i Łodzi.

Opisany wyżej konkurs na wielkanocne palmy jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce.

PRZYPIS

¹ W Rabce podobnie jak i w innych okolicach Polski utrzymuje się jeszcze wiara w nadprzyrodzoną moc poświęconej palmy. Całe palmy lub jej części używa się do różnych celów magicznych. Po powrocie z kościoła uderza się nią bydło w oborze, „żeby się darzyło”, a później wygania się nią krowy idące po raz pierwszy na pastwisko. W Wielką Sobotę kawałki palmy zatykają gospodarze w ozimie, aby

Fotografowała autorka.

sobie zapewnić dobre plony, a niektórzy używają w tym celu patyków szczególnie długich, aby im żyto dorównało wzrostem. Baze z palmy wielkanocnej dodaje się do siewnego ziarna i przygotowanych do sadzenia kartofli. Resztę palmy przechowywują pieczołowicie w domu, gdyż podczas burzy wrzuca się jej części do ognia dla ochrony przed piorunami.

R E C E N Z J E

JAN PACHOŃSKI: ZMIERZCH SŁAWETNYCH. I XVIII WIEKU. Wydawnictwo Literackie. Kraków

Z ŻYCIA MIESZCZAN W KRAKOWIE W XVII 1936, str. 532, 40 tablic z ilustracjami.

Obraz kultury narodu nie może być pełny, jeśli uwaga badaczy skupia się przede wszystkim na elitarniej i cienkiej warstwie „górnym dziesięciu tysięcy”. Rzeczywistym wykładnikiem kultury narodu nie są bowiem szczytowe osiągnięcia, z których korzysta szczupłe grono najzamożniejszych i najbardziej uprzywilejowanych, ale dorobek stanowiących główny zrąb narodu warstw średnich i niższych.

W dotychczasowych badaniach nad kulturą polską wieków minionych niejednokrotnie zbyt wiele uwagi poświęcało się magnackim pałacom i bogatemu miejskiemu patrycjatowi, nie doceniając konieczności naukowego opracowywania kultury szarych mas społeczeństwa, na które składała się drobna szlachta, ubogie mieszczaństwo i chłopci. Dopiero w powojennym dziesięcioleciu, w związku z ogólnymi przemianami, jakie pod wpływem postępowej ideologii zachodzą w nauce polskiej, daje się zaobserwować wzrastające zainteresowanie badaczy kulturą niższych warstw społecznych, a w szczególności mieszczaństwa. Wyrazem tego są wydane w r. 1955 „Szkice staromiejskie”, niektóre prace J. Bieniarzówny, F. Kotuli, a przede wszystkim recenzowana tu praca J. Pachonia. Daje ona najpełniejszy obraz życia mieszczan nie należących do sfer patrycjuszowskich.

Dla etnografa praca Pachonia ma szczególne znaczenie: wprowadza go bowiem znakomicie w ów specyficzny klimat dawnego miasta, wchłaniającego i wtłaczającego w ramy swego skomplikowanego ustroju element ludzki o różnym pochodzeniu społecznym, kulturze i tradycji. W pracy tej znajdujemy zarówno biedotę, wegetującą w ciasnych domkach dobudowanych do murów miejskich, i rodziny wielkich mieszczan, które po przeniesieniu się do Krakowa pną się mozolnie po szczeblach drabiny społecznej zdobywając zamożność i znaczenie, zasobnych w powagę majstrów i młodzież cechową, biorącą wraz

ze szkolnymi żakami udział we wszelkich burdach i zamieszkach, a równocześnie będącą nosicielem starych tradycji, zwyczajów czy obrzędów dziś już wprawdzie po największej części w mieście zapomnianych, ale żyjących niekiedy w kulturze wsi podkrakowskiej.

Szczególnie interesujące są te rozdziały pracy, w których autor omawia zwyczaje i obrzędy doroczne oraz kulturę materialną mieszczan krakowskich. Dużą zaletą Pachonia jest sumienne zgromadzenie w jedną całość drobnych, rozproszonych, a często i zapomnianych już dziś prac dawniejszych autorów i uzupełnienie oraz rozszerzenie ich wiadomości materiałami nowymi, czerpanymi ze źródeł.

W świetle zgromadzonych przez autora materiałów zarysowuje się wyraźnie odrębność kulturowa dolnych warstw społeczności miejskiej, która w odróżnieniu od mniej lub więcej przesiąkniętego wpływami kosmopolitycznymi patrycjatu posiada charakter ludowy. Praca Pachonia daje etnografowi możliwość zapoznania się z całokształtem inwentarza kulturowego tej warstwy mieszczańskiej, która w przeszłości pełniła niezwykle ważną rolę pośrednika: przekazywała szerokim masom ludności wiejskiej kulturę warstwy elitarniej, a równocześnie przenosiła przez swe liczne kontakty z chłopami pewne elementy kultury chłopskiej na teren miasta.

Z punktu widzenia porównawczych i historycznych badań etnograficznych praca Pachonia, dająca szeroki wgląd w obyczajowość i kulturę materialną średniego i uboższego mieszczaństwa, jest pozycją bardzo cenną, która poważnie wzbogaca nasze możliwości w zakresie badania genezy poszczególnych zjawisk współczesnej ludowej kultury.

Rss.